

KS. MIROSLAW KOWALCZYK

## PRZYKAZANIE EKOLOGICZNE

### ECOLOGICAL COMMANDMENT

**A b s t r a c t.** In May 2015 Pope Francis published the encyclical entitled *Laudato Si'* about the proper understanding of the issue of ecology. The subject is understood by the Holy Father as one that is most natural, usual and simple, but at the same time obliging everybody, rousing and engaging both in the worldly, popular and everyday sense and in the essentially religious one, which means spiritually and morally absorbing. From the whole of Pope Francis's argument presented in the encyclical it undoubtedly follows that care of the world, also the temporal one, that is ecological life and work, is both a natural and at the same time God's commandment for man, and this means: for each man, both for a believer in God as the Creator of the world, and for a non-believer, but one who is sensible at the basic level of natural law. The Pope suggests adding the theological understanding of ecology to the common one. As a result in Pope Francis's encyclical *Laudato Si'* we have received a realistic, but at the same time mystic, evangelical approach to ecology, one in the light of Christ, with the simplicity of the truth, of love of life, also of the worldly life, and with the light of beauty – the beauty of God, man, the earth and the universe. Hence, integral ecology is – according to Pope Francis – a commandment given by God to believers and to non-believers, both to the impersonal world, and to the human, personal one. True ecology stems from the reality of creation, from the love of God and man, from man's participation in the work of creation, and finally from the sense of self-preservation of the human being.

**Key words:** protection of the creation, encyclical *Laudato Si'*, integral ecology, creation from the love of God, sense of self-preservation of the human being, spiritual ecology, ecological morality.

Papież Franciszek ogłosił 24 maja 2015 roku encyklikę pt. *Laudato Si'* (W trosce o wspólny dom, Watykan 2015, przekł. pol., Wydawnictwo „M”, Kraków). Tym „wspólnym domem” jest, według encykliki, najpierw wspólno-

ta rodzinna, następnie najbliższe środowisko życia człowieka (to, co potocznie rozumiemy jako tzw. mała ojczyzna), a dalej kraj, później kontynent rozumiany jako wspólnota kulturowa i cywilizacyjna, następnie cała ziemia jako planeta i wreszcie cały wszechświat. Temat troski o ten „wspólny dom”, we wszystkich zakresach, jest przez Papieża Franciszka rozumiany jako najbardziej naturalny, zwyczajny, prosty, ale zarazem zobowiązujący każdego, porywający i angażujący zarówno w sensie doczesnym, potocznym i codziennym, jak i z istoty swojej religijnym, a więc angażującym duchowo i moralnie. Z całości wywodów encykliki Papieża Franciszka wynika niewątpliwie to, że troska o świat, także doczesny, czyli życie i działalność ekologiczna jest naturalnym i zarazem Bożym przykazaniem dla człowieka i to dla każdego człowieka, zarówno wierzącego w Boga, jako Stwórcę świata, jak i niewierzącego, ale mającego wrażliwość na podstawowym poziomie prawa naturalnego.

## 1. PUNKTY WYJŚCIA

Teologiczne ujęcie tematu ekologii ziemi może zaskakiwać, ponieważ – jak czasami się słyszy – teologia zajmuje się Bogiem, niebem i drogą do niego, zbawieniem duszy, a nie ziemią, przyrodą, historią, światem doczesnym i jakimś tam „zbawianiem”, czy tym bardziej ratowaniem albo doskonaleniem całego świata materialnego. A to właśnie, w powszechnym, ale i ścisłym rozumieniu, oznacza pojęcie „ekologia” (od greckiego *oikos* – dom, mieszkanie, siedziba), ale z wyraźnym ukierunkowaniem na ochronę, odnawianie i ratowanie świata – co z kolei jest domeną nauki zwanej sozologią (od greckiego *sodzein* – ochraniać). To połączenie nauki o domu ludzkim z tym, co wyraża nazwa „sozologia”, czyli „uzdrawianiem i ochroną świata” oddaje dobrze sens współczesnego rozumienia słowa „ekologia”. Jednak takie potoczne rozumienie słowa „ekologia” znacznie poszerza, o wymiar teologiczny, w swojej encyklice *Laudato Si* Ojciec Święty Franciszek.

Trzeba zaznaczyć, że ekologia, jako nauka o ochronie środowiska, jest już od dawna uprawiana także na uniwersytetach katolickich. W naszym lubelskim środowisku akademickim na KUL, już przed wielu laty, został erygowany Wydział Matematyczno-Przyrodniczy z Sekcją Ochrony Środowiska, na którą złożyły się katedry specjalistyczne, takie jak: Katedra Fizjologii i Toksykologii Środowiska, Botaniki i Hydrobiologii, Zoologii i Ekologii, Ochrony Środowiska, Ochrony Przyrody i Krajobrazu, Ergologii, Ekologii Człowieka,

Katedra Biochemii i Chemii Środowiska oraz inne. Trend ten się rozwija i kontynuuje obecnie choćby w tworzonych nowych jednostkach naukowych, jak Wydział Biotechnologii i Nauki o Środowisku oraz kierunkach studiów, takich jak bezpieczeństwo ekologiczne – rozumiane szeroko jako bezpieczeństwo środowiskowe z uwzględnieniem uwarunkowań politycznych i społecznych współczesnego świata. Podobnie jest w innych środowiskach akademickich, które uwzględniają myśl chrześcijańską, jak np. na Wydziale Teologicznym we Wrocławiu (II Katedra Teologii Dogmatycznej, którą kieruje ks. prof. B. Ferdek), czy na Uniwersytecie Adama Mickiewicza w Poznaniu. Przykłady można mnożyć. Ważne, że problematyka ta jest obecna we wszystkich ośrodkach akademickich w Polsce, także tych, które zajmują się tematyką teologiczną. Trzeba jednak powiedzieć, że urzędowego i powszechnego nauczania papieskiego w postaci encykliki poświęconej ściśle tematyce ekologii współczesnej jeszcze nigdy nie było. Oczywiście nie oznacza to, że temat poszanowania środowiska naturalnego nie był poruszany w różnych dokumentach kościelnych. Warto wspomnieć w tym miejscu nauczanie bezpośrednich poprzedników Papieża Franciszka, św. Jana Pawła II i Benedykta XVI<sup>1</sup>.

Papież Franciszek stara się korzystać z szerokiego dorobku wszelkich nauk ekologicznych, ale główna Jego inspiracja ma charakter niejako apostołatu piękna stworzenia, który głosił i którym żył św. Franciszek z Asyżu: *Laudato si', mi' Signore...* – „Pochwalony bądź, mój Panie, przez siostrę naszą, matkę ziemię, która nas żywi i chowa, wydaje różne owoce z barwnymi kwiatami i trawami” (św. Franciszek z Asyżu, *Pieśń słoneczna, albo pochwała stworzeń*). Papież Franciszek, przywołując tę pieśń św. Franciszka z Asyżu, sięga po głębokie wątki, aktualne także współcześnie: naczelnym wątkiem mistycznym jest Boskie piękno stworzenia, następnie odkrycie naturalnego „rodzeństwa” człowieka z ziemią i przyrodą, a także idea wspólnoty i jedności wszystkich ludzi, później pochwała także świata materialnego, przenikniętego światłem Chrystusa, w czym Papież inspiruje się także, wyraźnie i *implicite*, wizją innego wielkiego jezuita, Piotra Teilharda de Chardin (p. 83; p. 255-236; p. 245), i wreszcie ściśle wiązanie ekologii z człowiekiem i jego życiem,

---

<sup>1</sup> Mam tu na myśli takie dokumenty, jak: JAN PAWEŁ II, Encyklika *Centesimus annus*, Watykan 1991; TENŻE, *Pokój z Bogiem Stwórcą, pokój z całym stworzeniem*, Orędzie na Światowy Dzień Pokoju, Watykan 1990; BENEDYKT XVI, Encyklika *Caritatis in veritate*, Watykan 2009; TENŻE, *Jeśli chcesz krzewić pokój, strzeż dzieła stworzenia*, Orędzie na Światowy Dzień Pokoju, Watykan 2010; zob. też np. T. FESZCZYN, *Filozofia i teologia ekologiczna w Polsce w świetle nauczania Jana Pawła II*, „Poznańskie Studia Teologiczne” 13(2002); Z. MIREK, *Bóg, człowiek, przyroda. Na pogramniczu teologii, etyki, przyrody*, „Dzikie Życie” 7-8(1997).

moralnością, a także z jego losem i jego ubóstwem. W rezultacie Papieżowi chodzi o to, by wykazać, że całkowicie błędne jest odrywanie kwestii ekologicznych od całości kwestii ludzkiej: społecznej, moralnej, duchowej i religijnej. Słowem, ekologia jest nie tyle przyrodnicza, ale na wskroś ludzka, czyli jest nie tylko fizyczna, ale i moralna oraz duchowa. Warto też zauważyć, że wielką nowością encykliki Papieża Franciszka o ekologii jest pewien uniwersalizm. Korzysta on nie tylko z Biblii oraz nauczania ostatnich papieży, głównie św. Jana Pawła II i Benedykta XVI, ale także z urzędowego nauczania niemal wszystkich Konferencji Episkopatów świata, a nawet i innych wyznań, religii i myślicieli niereligijnych. W każdym razie encyklika *Laudato Si'* pokazuje wyraźnie, że myśl chrześcijańska nie ma nic z tradycyjnej manichejskiej negacji materii, ciała i przyrody, o co nieraz jesteśmy oskarżani przez ludzi nie znających katolickiej wizji świata. Dla nas, współczesnych katolików, złem jest grzech przeciwko Stwórcy, człowiekowi i stworzeniu. Natomiast świat materialny i doczesny w swojej naturze nie jest zły sam w sobie.

## 2. GROŻNE ZJAWISKA PATOLOGICZNE

Samoczynna ewolucja natury w płaszczyźnie regeneracji, zdaniem Papieża Franciszka, coraz bardziej ostatnio nie nadąża za rozwojem wszelkiej działalności człowieka dzisiaj, a wiara we wszechmocny postęp okazała się irracjonalna. Powstają ogromne zanieczyszczenia, uciążliwe odpady, spaliny: domowe, komercyjne, rozbiórkowe, medyczne, elektrotechniczne, przemysłowe (często bardzo toksyczne), transportowe. Badania ujawniają zakwaszenie gleby, które było przyczyną upadku niektórych państw także w starożytności. Dalej nawozy chemiczne, środki owadobójcze i grzybobójcze, pestycydy, wszystko to nie tylko zanieczyszcza materialnie środowisko, ale w ślad za tym następuje także zjawisko kulturowego, społecznego i życiowego odrzucenia. Tę głęboką myśl Papieża Franciszka ilustruje przykład naszego rodzimego środowiska, który pokazuje, że istotnie za czasów tzw. Polski Ludowej (PRL) niektóre, nawet niemałe rzeki, stawały się bardzo często śmierdzącymi i zabijającymi życie kanałami ściekowymi. Po prostu rzeczy, a nawet ludzie po pewnym czasie stają się śmieciami, zwłaszcza dla bogatych. Systemy przemysłowe nie wykorzystują do końca pozostałości i odpadów, nie ma też wystarczającego recyklingu, czyli wykorzystania wtórnego wyprodukowanych już

wcześniej rzeczy. Ziemia i akweny wodne stają się wielkimi obszarami nieczystości lub po prostu dzikim wysypiskiem śmieci.

Jeżeli chodzi o klimat, to według konsensusu naukowego ma miejsce jego ocieplenie, czemu ma towarzyszyć wzrost poziomu mórz i ekstremalne zjawiska pogodowe. Przyczyną tego jest wysokie stężenie gazów cieplarnianych: dwutlenku węgla, metanu, tlenków azotu i innych, spowodowane głównie wykorzystywaniem paliw kopalnych i wylesieniem terenów. Skutki tych zmian klimatycznych dotyczą głównie kraje uboższe, bazujące na zasobach naturalnych i powodują wielkie migracje ludzi, a nawet zwierząt i roślin. W związku z teorią ocieplenia klimatu niektórzy nawet stawiają papieżowi Franciszkowi zarzut, jakoby występował przeciwko tym krajom, które opierają swoją energetykę głównie na spalaniu węgla, jak np. Polska, niemająca innych źródeł energii w dostatecznej ilości. Ale zarzut ten nie jest słuszny. Papież nie stanowi tutaj koniecznego prawa, a tylko referuje poglądy. Następnie konstatuje właśnie, że bogate gospodarki nie chcą zrozumieć tego, że kraje uzależnione od węgla nie mają innego wyjścia i to jest ich nieszczęście, że nałożenie obowiązku redukcji gazów cieplarnianych, porównywalnych do państw wysoko uprzemysłowionych, utrudnia sytuację krajów najbardziej potrzebujących rozwoju i tak odwracanie tendencji globalnego ocieplenia nie pozwala na likwidację ubóstwa w krajach uboższych (por. p. 26, p. 170. p. 171, p. 174 i inne). Słowem, problem ten musi być rozwiązywany przez odpowiednie instytucje międzynarodowe bez krzywdy dla rozwoju krajów i regionów biednych (p. 175). I może nie być prostym jedynie przypadkiem, że np. chiński Premier Li Keqiang, 30 czerwca 2015 r., ogłosił w Paryżu chiński plan redukcji emisji CO<sub>2</sub> do roku 2020. A uczynił to w czasie, gdy niektórzy Amerykanie oskarżyli Papieża, że dokonał aktu antyamerykańskiego przez nawoływanie do redukcji gazów cieplarnianych.

Następnie wielkim problemem staje się woda pitna, której coraz częściej brakuje, np. w Afryce, albo jej warstwy w wielu miejscach są zagrożone wielkimi zanieczyszczeniami (p. 27-31). Zatraca się różnorodność biologiczna. W każdym roku giną tysiące gatunków roślin i zwierząt. Niszczą je: odrolniczenie (odralnianie) ziemi, złe melioracje, a nawet niewłaściwe zadrzewianie, budowa ogromnych szlaków komunikacyjnych i inne. Niszcząją liczne organizmy morskie, jak plankton, goszczące około miliona gatunków morskich rafy koralowe, glony itd. Gospodarka ludzka tworzy tylko określone monokultury, kształtuje coraz częściej gatunki karykaturalne, np. jedynie konsumpcyjne, co narusza często harmonię, piękno i bogactwo natury (p. 32-42).

Większe obszary dzielą się na ekologiczne i nieekologiczne, na bogate i biedne, na wysoko techniczne i na zacofane, na społeczności o wysokiej

kulturze duchowej i na patologiczne (p. 43-47). W tym istnieje „dług ekologiczny” między bogatą północą a ubogim południem, a więc także nadużycia ze strony północy, eksploatacja krajów południa, robienie zwłaszcza z dawnych kolonii terenów rabunkowych i swego rodzaju śmietnisk, a zamiast prawdziwej i pełnej pomocy szerzy się tam cywilizację śmierci i degenerację moralną. I tak – na co zwraca uwagę Papież Franciszek – degradacja środowiska przyrodniczego i ludzkiego oraz degradacja etyczna bywają ściśle ze sobą powiązane (p. 43-59).

Obecnie Ojciec Święty Franciszek wyróżnia dwie drogi rozwiązania problemu: jedni widzą ratunek tylko w samej technice, drudzy zaś uważają, że ingerencje ludzkie tylko pogorszą sytuację, raczej więc trzeba jedynie zmniejszać liczebność ludności. Ojciec Święty pisze, że trzeba unikać obu skrajności, ale Kościół nie ma podstaw do proponowania swojego definitywnego rozwiązania. Może on jedynie słuchać i promować uczciwą debatę wśród naukowców i współczesnych „władców” społeczno-politycznych oraz ekonomicznych. Myślę, że jest to odpowiedź pokorna i skromna, jednak może to grozić wyparciem w ogóle Kościoła z tej sceny, wprawdzie Papież dodaje, że Kościół ma prawo patrzeć z troską na degradację naszego wspólnego domu i budzić nadzieję na pozytywne rozwiązanie problemów (p. 60-61), ale nie może to być stawianie Kościoła i religii na marginesie oraz sprowadzanie jego roli tylko do samej modlitwy, co nam właśnie zarzucają współcześni materialści i lewicujący liberałowie. Przecież sam Papież powiada dalej, że Chrystus promieniuje także na życie doczesne świata. Należy więc wypracować i zasugerować ujęcie personalistyczne, gdzie człowiek, jako osoba, tworzy syntezę i konwersję sfery materialno-technicznej na sferę duchowo-moralną i odwrotnie. Będzie to rozwiązanie naukowe a niekoniecznie teologiczne, choć teologia katolicka mocno je wspiera. Rozwiązanie takie sugeruje indywidualna i społeczna antropologia personalistyczna, której kulminacją jest chrystologiczna wizja świata i całego stworzenia (por. p. 62-100).

### 3. KRYZYS RELACJI: TECHNIKA A ETYKA

„Ludzkość – pisze Papież Franciszek – wkroczyła w nową erę, w której siła technologii stawia nas na rozdrożu. Jesteśmy spadkobiercami dwóch wieków olbrzymich fal zmian: maszyna parowa, kolej, telegraf, elektryczność, samochód, samolot, przemysł chemiczny, współczesna medycyna, informaty-

ka, a ostatnio rewolucja cyfrowa, robotyka, biotechnologia i nanotechnologia i inne” (p.102). W konsekwencji człowiek żyje dziś coraz bardziej światem technicznym, dla którego natura wydaje się jakby czymś wtórnym, nawet sam człowiek zdaje się być bardziej tworem techniki, niż natury i Boga (por. *in vitro*). Technologia jakby obiecuje człowiekowi wszechmoc. To rzutuje bardzo na samo pojęcie człowieka. Np. o ile dotychczas podstawą etyki była natura człowieka, jego istota bytowa, to obecnie podstawą etyki chce być technika. Tu dochodzi do podstawowego problemu: człowiek wydaje się wolny od praw natury, jakby sam tworzy całą rzeczywistość i samego siebie i stąd nie jest mu potrzebny ani Bóg, ani tradycyjna etyka. Świat technokratyczny ma swój kodeks etyczny, gdzie co nie jest techniczne, staje się antyludzkie i antykulturowe, a paradygmatem jest własna kreatywność, władza nad rzeczywistością, użyteczność, skuteczność i maksymalny zysk. W tym megalomańskim niepohamowaniu człowiek traci już swoją głębię bytu i wymiar duchowy (p. 101-114).

Tymczasem postęp i technika, mające być w swej istocie udziałem człowieka w stwórczym działaniu Boga, bywają znieprawiane – jak i wszystko – przez błąd ludzki, złą wolę, pychę i grzech. Człowiek niekiedy zamiast być „odpowiedzialnym zarządcą” świata, uważa się za jego absolutnego pana i boga (p. 117). Nie ma dla niego obiektywnej prawdy, dobra i piękna, lecz wszystko poza nim jest względne, relatywne. Wszystkich innych ludzi traktuje jako przedmioty, tym bardziej wszystko inne nie ma żadnej wartości obiektywnej w sobie. Unika się wszelkich praw, zasad, programów, norm. Jedynym „prawem” jest użyteczność. Stąd króluje zasada: „użyj i wyrzuć” (p. 123). Hierarchia wartości i norm jest pod wpływem technokracji i relatywizmu rozchwiana tak bardzo, że bardzo wielu ekologów, mających dobrą wolę, ratuje życie jakiegoś chrząszcza, ale nie przeciwstawia się, a nawet popiera zabijanie zarodków ludzkich, czy nawet dzieci tuż przed urodzeniem ( p. 120), czy też są powściągliwi co do badań naukowych świata zwierzęcego, a przekraczają wszelkie granice co do eksperymentów na zarodkach ludzkich (p. 136).

Paradygmat technologiczny i maszynizacja odsuwają na dalszy plan robotników, rzemieślników, rolników i różnych innych pracowników, a przecież praca jest istotną częścią sensu życia na ziemi i człowiek doskonalił się w pracy i w społeczności. Dlatego technicyzacja nie może być absolutna i totalna, gdyż prowadzi w efekcie do rozbicia i zniewolenia znakomitej większości społeczeństwa. Trzeba więc dążyć do odpowiedniej symbiozy między techniką a naturą w refleksji twórczej i etycznej. Należy też zachować wielką ostrożność i mądrość co do naukowej i technicznej ingerencji w życie roślin, zwierząt, rozwój organizmów modyfikowanych genetycznie (GMO),

a przede wszystkim człowieka. Błędna biotechnologia może doprowadzić do naruszenia równowagi przyrody i natury, a nawet i do zniszczenia życia na wielkich obszarach (p. 124-136). W każdym razie Papież Franciszek wyraża obawę, że skrajna dominacja technologii prowadzi nieuchronnie do ponizającej marginalizacji ludzi ubogich, słabych, nieszczęśliwych i na różne sposoby wykluczonych.

#### 4. EKOLOGIA WINNA BYĆ INTEGRALNA

Papież Franciszek woła o ekologię integralną, czyli obejmującą możliwie wszystkie obszary życia, łącznie z wymiarem ludzkim i społecznym. Podniósł to już św. Jan Paweł II, ale Papież Franciszek szczególnie podkreślił taką potrzebę. Ekologia fragmentaryczna i izolowana jest zagrożona ignorancją relacji jednej dziedziny do drugiej (p. 137-138). Najważniejsza jest w tym relacja między przyrodą a społeczeństwem. Musi tu być uwzględniony wymiar ekonomiczny i społeczny. Przy tym całość relacji jest zawsze ważniejsza niż część. Ekologia społeczna zaś musi być instytucjonalna i posiadać możliwie wszystkie wymiary: rodzina, społeczność lokalna, naród, państwo i rodzina narodów. Tu występuje cała masa problemów skomplikowanych, np. popyt na narkotyki w państwach bogatych sprzyja bardzo ich produkcji w państwach ubogich, które z kolei z tego powodu jeszcze bardziej upadają i niszczejają (p. 142). Ludzka ekologia jest nierozzerwalnie związana z pojęciem dobra wspólnego w tych różnych wymiarach. Na przykład ekologia bogatych nie może pogarszać życia ubogich. Takie konflikty muszą być rozwiązywane i naukowo, i prakseologicznie, ale przede wszystkim etycznie (p. 157-158). Dobro wspólne – podnosi Papież Franciszek za Benedyktem XVI – obejmuje też przyszłe pokolenia. Ziemia należy także do tych, którzy przyjdą po nas. Jesteśmy więc odpowiedzialni za dalszą przyszłość. Musimy uwzględniać sprawiedliwość nie tylko wewnątrzpokoleniową, ale i międzypokoleniową (p. 159-162).

Do całości zagadnienia należy też ekologia kulturowa, która zakłada troskę również o bogactwo kultury ludzkości, stąd muszą być uwzględniane kultury lokalne, nie należy hegemonizować ogromnej różnorodności kultur, do czego może prowadzić głównie zglobalizowana ekonomia. Narzucanie hegemonistycznego stylu życia może być równie szkodliwe, jak i niszczenie ekosystemu, stąd istnieje też „ekologia człowieka”, obejmująca całe codzienne życie



człowieka wraz z prawem moralnym, wpisanym w jego naturę, doskonalącą dane środowisko (Benedykt XVI). Człowiek ma własną naturę, własną „przyrodę”, którą winien szanować i którą nie może dowolnie manipulować. Trzeba pamiętać – pisze Papież Franciszek – że nasze ciało stawia nas w bezpośredniej relacji z drugim człowiekiem oraz z innymi istotami żywymi. Dlatego poznawanie, akceptowanie własnego ciała i słuszną troską o nie jest podstawowym elementem ekologii człowieka. W tym istotne są między innymi relacje płci. Dzisiejsza tendencja zacierania różnicy płci jest bardzo szkodliwa dla ekologii człowieka (p. 155).

## 5. POTRZEBA AKCJI MIĘDZYNARODOWYCH

Według Papieża Franciszka od połowy XX w. pojawiła się tendencja pojmowania ziemi jako ojczyzny, a ludzkości jako narodu zamieszkującego jeden wspólny dom (p. 164). Dlatego istnieje pilna potrzeba normalizacji prawnej spraw i działań ekologicznych na całym świecie, jednak uchwały i apele, podejmowane na spotkaniach międzynarodowych, jak np. Deklaracja sztokholmska (1972), Deklaracja Federacji Episkopatów Azji „Love for Creation” (Tagaty 1993), Konferencja o Ziemi (Rio de Janeiro 1992, 2012), liczne konwencje: bazylejska, wiedeńska, Karta Ziemi ONZ z 2000 r., oraz inne, okazały się za słabe i nie przyniosły pożądanych rezultatów w sprawie koncentracji gazów cieplarnianych w powietrzu, ochrony różnorodności biologicznej, zasad leśnictwa, niebezpiecznych odpadów, międzynarodowego handlu dzikimi zwierzętami i ginącymi gatunkami roślin oraz ochrony warstwy ozonowej (p. 163-171).

Tymczasem szerzy się ubóstwo w wielu krajach, korupcja, przerost konsumpcji uprzywilejowanych grup, grożą ekologiczne katastrofy lokalne, narasta problem odpadów morskich i wprost rozboje w korzystaniu z zasobów oceanicznych, burzące ład ruchy migracyjne i inne gwałtowne w swym nasileniu i skali zjawiska, a ostatnio także terroryzm. Potrzeba skutecznych systemów prawnych i odpowiednich instytucji międzynarodowych, żeby miały władzę globalną. Toteż bardzo pilnie potrzebna jest odpowiedzialna światowa władza polityczna (św. Jan XXIII, Benedykt XVI) (p. 172-175). Stąd musi powstać nowa polityka ekologiczna w wymiarze światowym, narodowym i lokalnym, przy tym musi być ona ciągła, zdecydowana i nie hamowana przez wzgląd na wybory, w których dąży się z reguły do pozyskania głosów

ludzi nie popierających ekologii. Procesy decyzyjne muszą być podejmowane w dialogu i transparentnie, w szczerości i prawdzie (p. 176-188).

Dialog między polityką i ekonomią musi zmierzać zawsze ku rozwojowi pełni człowieczeństwa, polityka nie może być podporządkowana samej ekonomii, a ekonomia nie może być w niewoli technokracji. Gospodarka i polityka muszą służyć życiu, zwłaszcza ludzkiemu, powinny one uwzględniać normy etyczne. Trzeba przededefiniować rozwój i postęp przez ich relacje do człowieka. Tymczasem w modelu „sukcesu” i „prywatności” ekonomiści szukają korzyści finansowych, a politycy są nastawieni na zachowanie lub powiększenie władzy (p. 189-198).

Trzeba dialogu między nauką a religiami pozytywnie ukształtowanymi. Nauki, szczególnie ścisłe, nie wyjaśniają w pełni życia i istoty stworzeń oraz całej rzeczywistości, a także nie dają sensu, celu życia ani piękna bytu i świata. A klasyczne mądrości religijne mogą oferować sens dla wszystkich ludzi wszystkich epok, posiadają potężną siłę motywacyjną i otwierają zawsze nowe horyzonty. Zresztą dialog konieczny jest również i między samymi naukami, które mają tendencję do zamykania się w swoim języku i do absolutyzacji swoich tez. Stąd też toczą się walki także pomiędzy różnymi ruchami ekologicznymi. „Zawsze – mówi Ojciec Święty – pamiętajmy, że rzeczywistość jest ważniejsza od idei” (p.201). Papież akcentuje mocno realizm przeciw idealizmowi zarówno w filozofii, jak i w teologii.

## 6. DUCHOWOŚĆ EKOLOGICZNA

Jak mówi się o duchowości religijnej, chrześcijańskiej, zakonnej i o innych, czyli o szczególnej postawie duszy i osoby wobec określonego tematu życia, wartości wybranych i o pełniejszym oddaniu się temu, co szczególnie charakteryzuje dane życie duchowe, tak i Papież Franciszek przyjmuje, że istnieje szczególna duchowość ekologiczna, czyli ukształtowanie szczególnej postawy proekologicznej, a więc ekologicznej myśli, zaangażowania i działalności, słowem jakby cnoty ekologicznej. Żeby taką duchowość ekologiczną ukształtować, trzeba się przekonać do wiedzy ekologicznej, wychowania proekologicznego i odpowiedniej zmiany dotychczasowego stylu życia. Trzeba więc odejść od dyktatu technokratycznego, od konsumpcjonizmu i płytkiego utylitaryzmu, a stworzyć się na dobro wspólne, także na wyższe wartości, takie jak prawda, dobro i piękno, odkryć wielkość, radość, pokój i przeżywać

najwspanialszą więź stworzenia z Bogiem (p. 202-208). Trzeba niejako odnowić przymierze między człowiekiem a jego środowiskiem, przyrodniczym i ludzkim oraz całym światem doczesnym – w podziwieniu, miłości i zauroczeniu jego pięknem (p. 209-215).

Trzeba pamiętać, że duchowość ekologiczną, pewną jej mistykę, najwyższą motywację i sens dla działalności ekologicznej, osobistej i wspólnotowej, daje Ewangelia. Dlatego potrzebne jest „nawrócenie ekologiczne”, na wzór św. Franciszka z Asyżu, które prowadzi do odnajdywania w stworzeniu Boskim czegoś ze światła Chrystusa Zmartwychwstałego, dającego zarazem zmysł powszechnej komunii ludzi i rzeczy w Bogu (p. 216-221). Nawrócenie ekologiczne przynosi radość i pokój, a przede wszystkim pomaga rozwijać obywatelską i polityczną miłość, życzliwość powszechną i braterstwo. Kościół zaproponował światu „cywilizację miłości” (bł. Paweł VI) i „cywilizację miłosierdzia” (św. Jan Paweł II) (p. 222-232).

„Wszechświat – pisze Ojciec Święty Franciszek – rozwija się w Bogu, który go całkowicie wypełnia, istnieje zatem misterium, które trzeba podziwiać w liściu, w ścieżce, w rosie, w twarzy ubogiego” (p. 233). Mistyk doświadcza wewnętrznej więzi między Bogiem a wszystkimi bytami (św. Jan od Krzyża). We wszystkim jest Bóg – Chrystus (p. 234). Same materialne znaki sakramentalne pośredniczą życie nadprzyrodzone. Największe wywyższenie znajduje stworzenie w Eucharystii, która stanowi centrum wszechświata i zarazem akt kosmicznej miłości (p. 237)<sup>2</sup>. Również odpoczynek i świętowanie humanizują człowieka pracy (p. 233-237).

Trójca Święta jest najwyższą zasadą życia społecznego, nadaje wszystkim bytom pluralizm i ostateczną jedność tak, że rzeczywistość należy odczytywać w kluczu trynitarnym: wielości, solidarności i jedności (p. 239-240). W Maryi, Królowej wszechświata, troszczącej się o poraniony świat, stworzenie osiąga pełnię swego piękna (p. 241). Także św. Józef, Opiekun Kościoła powszechnego na ziemi, służący ludziom z pokorą, uczy nas, jak chronić ten świat (p. 242). Najwyższą podstawą naszej radosnej nadziei jest prawda, że w centrum tego świata stale obecny jest Pan życia, który nas tak bardzo kocha [...], bo definitywnie zjednoczył się z naszą ziemią” (p. 245).

---

<sup>2</sup> Por. P. TEILHARD DE CHARDIN, *Zarys wszechświata personalistycznego*, tł. M. Tazbir, Warszawa 1985, s. 164; JAN PAWEŁ II, *Ecclesia de Eucharistia*, p. 8.

\*

W rezultacie w Encyklice Papieża Franciszka *Laudato Si* otrzymaliśmy ujęcie ekologii w najważniejszych tematach, realistyczne, ale i zarazem mistyczne, ewangeliczne, w świetle Chrystusa, z prostotą prawdy, miłości życia, także ziemskiego i ze światłem piękna – piękna Boga, człowieka, ziemi i wszechświata. Ekologia integralna zatem jest, według Papieża Franciszka, przykazaniem Bożym dla wierzących i dla niewierzących, zarówno co do świata nieosobowego, jak i ludzkiego, osobowego. Ekologia prawdziwa wyrasta z rzeczywistości stworzenia, z miłości Boga i człowieka, z uczestnictwa człowieka w dziele stworzenia i wreszcie ze zmysłu samozachowawczego istoty ludzkiej.

#### BIBLIOGRAFIA

- FRANCISZEK, Encyklika *Laudato Si*, Watykan 2015.
- BENEDYKT XVI, Encyklika *Caritatis in veritate*, Watykan 2009.
- BENEDYKT XVI, Jeśli chcesz krzewić pokój, strzeż dzieła stworzenia. Orędzie na Światowy Dzień Pokoju, Watykan 2010.
- FESZCZYN T., *Filozofia i teologia ekologiczna w Polsce w świetle nauczania Jana Pawła II*, „Poznańskie Studia Teologiczne” 13(2002).
- GRZESICA J., *Ochrona naturalnego środowiska człowieka. Problem teologiczno-moralny*, Katowice 1983.
- JAN PAWEŁ II, Encyklika *Centesimus annus*, Watykan 1991.
- JAN PAWEŁ II, Pokój z Bogiem Stwórcą, pokój z całym stworzeniem. Orędzie na Światowy Dzień Pokoju, Watykan 1990.
- TEILHARD DE CHARDIN P., *Zarys wszechświata personalistycznego*, tł. M. Tazbir, Warszawa 1985.
- TYBURSKI W., *Dyscypliny humanistyczne i ekologia*, Toruń 2013.

## PRZYKAZANIE EKOLOGICZNE

## S t r e s z c z e n i e

Ojciec Święty Franciszek ogłosił w maju 2015 r., encyklikę pt. *Laudato Si* o właściwym rozumieniu zagadnienia ekologii. Temat ten jest przez Papieża Franciszka rozumiany jako najbardziej naturalny, zwyczajny, prosty, ale zarazem zobowiązujący każdego, porywający i angażujący zarówno w sensie doczesnym, potocznym i codziennym, jak i z istoty swojej religijnym, a więc angażującym duchowo i moralnie. Z całości wywodów encykliki Papieża Franciszka wynika niewątpliwie to, że troska o świat, także doczesny, czyli życie i działalność ekologiczna, jest naturalnym i zarazem Bożym przykazaniem dla człowieka i to dla każdego człowieka, zarówno wierzącego w Boga, jako Stwórcę świata, jak i niewierzącego, ale mającego wrażliwość na podstawowym poziomie prawa naturalnego. Papież proponuje dodać do powszechnego ujmowania ekologii rozumienie teologiczne tego zagadnienia. W rezultacie w Encyklice Papieża Franciszka *Laudato Si* otrzymaliśmy ujęcie ekologii w najważniejszych tematach, realistyczne, ale i zarazem mistyczne, ewangeliczne, w świetle Chrystusa, z prostotą prawdy, miłości życia, także ziemskiego i ze światłem piękna – piękna Boga, człowieka, ziemi i wszechświata. Ekologia integralna jest zatem, według Papieża Franciszka, przykazaniem Bożym dla wierzących i dla niewierzących, zarówno co do świata nieosobowego, jak i ludzkiego, osobowego. Ekologia prawdziwa wyrasta z rzeczywistości stworzenia, z miłości Boga i człowieka, z uczestnictwa człowieka w dziele stworzenia i wreszcie ze zmysłu samozachowawczego istoty ludzkiej.

**Słowa kluczowe:** ochrona stworzenia, encyklika *Laudato Si*, ekologia integralna, stworzenie z miłości Boga, zmysł samozachowawczy ludzkiej istoty, ekologia duchowa, moralność ekologiczna.